

WPLYW ŚW. BAZYLEGO  
NA ROZWÓJ ŻYCIA MONASTYCZNEGO

Wśród różnorodnych przejawów życia chrześcijańskiego pierwszych wieków, żaden chyba nie ściągnął na siebie takiej uwagi, jak życie monastyczne. Jego szybki, intensywny rozwój do dziś jest w pewnym stopniu nadal tajemnicą dla tych, którzy próbują wyjaśnić przyczyny tego zjawiska i pobudki, którymi kierowali się ludzie podejmujący z wyboru drogę życia bez wątplenia trudniejszą, niż życie przeciętnego chrześcijanina. Ruch monastyczny rozwinął się najpierw na Wschodzie w Egipcie, Syrii i Azji Mniejszej, gdzie dość wcześnie ogarnął szerokie masy ludności. Na Wschodzie, zwłaszcza w Egipcie, już w III-IV wieku doszło do skryształizowania podstawowych form życia religijnego mnichów, dlatego cieszył się on już wówczas sławą kolebki tego nowego rodzaju życia zakonnego. Miało ono formę eremicką lub cenobitalną zorganizowaną przez św. Pachomiusza.

Głównym moderatorem życia monastycznego na Wschodzie, zwłaszcza w Kapadocji, był św. Bazyli. Jego ideały ascetyczne różniły się znacznie od ideałów, przyświecających mnichom egipskim, z którymi zapoznał się w 356 roku podczas pobytu w Egipcie. Wiele z nich wprawdzie przyjął, ale nadał im nowe rysy, które odtąd stały się podstawowymi założeniami monastycyzmu wschodniego, a w dużej mierze także zachodniego. Z tego też tytułu Bazyli nazywany jest patriarchą mnichów Kościoła Wschodniego<sup>1</sup>.

-----  
1 G. Turbessi, *Introduzione allo studio delle antiche regole*, "Vita Religiosa" 4/1968/ 154-155; tenże, *Le regole monastiche antiche*, Roma 1974, 133 nn; O. Rousseau, *Monachisme et*

Zasługi św. Bazylego na polu życia monastycznego sprowadzają się przede wszystkim do działalności legislacyjnej<sup>2</sup>, reguły zaś, które ułożył świadczą o dużym doświadczeniu, zdolnościach kierowniczych i znajomości natury ludzkiej. Z różnych form życia monastycznego eksponował przede wszystkim cenobityzm uważając, że stwarza on możliwości pełniejszego i lepszego realizowania głównego ideału - mianowicie miłosierdzia chrześcijańskiego. Był również przekonany, że cenobia, klasztor, wspólnota, a nie poszczególni mnisi, została wyraźnie wskazana człowiekowi w wielości charyzmatów Ducha Św. Idea klasztoru, jako małego Kościoła, znajdzie wyraz i podbudowę teoretyczną w jego pismach, a we wspólnotach przez niego kierowanych praktyczną realizację<sup>3</sup>.

Na dojrzewanie ideału monastycznego u św. Bazylego wpłynęło doświadczenie także i innych osób, a zwłaszcza jego siostry św. Makryny, która w Annesis przeżywała swoje "nawrócenie" do życia doskonałego. Gdy w r. 357 przyjął chrzest zapragnął sam osobiście poznać życie ascetów Kapadocji i innych przygranicznych regionów. Po powrocie do nich, większość swoich dóbr rodzinnych rozdał biednym i powrócił w okolice Neocezarei w pobliże swojej siostry Makryny, kierującej wspólnotą dzievic. Tutaj bardzo szybko zyskał sobie uznanie i podziw wielu

-----  
vie religieuse d'après l'ancienne tradition de l'Eglise, Paris 1957, 80.

2 P. Humbert-Claudef, La doctrine ascétique de Saint Basile de Césarée, Paris 1932; Stanislaw Giet, Les idées et l'action sociale de saint Basile, Paris 1941, 183 nn /charakteryzuje naukę monastyczną św. Bazylego umieszczając ją w pełnym obrazie koncepcji społecznej chrześcijaństwa/; J. Gribomont, S. Basile, w: Théologie de la vie monastique, Paris 1961, 99 nn.

3 G. Turbessi, Ascetismo e monachesimo prebenedettino, Roma 1961, 127-131.

uczniów, zdobywając ogromny wpływ i prestiż wśród ascetów Kapadocji. Wkrótce stał się również poszukiwanym doradcą zarówno dla poszczególnych mnichów, jak i dla całych wspólnot i grup ascetów zorganizowanych na tym terenie przez św. Eustacjusza, będącego jednym z pierwszych inicjatorów życia religijnego w połączeniu z głęboką ascezą na terenie Kapadocji. Pociągał go w ich życiu twardy, i wymagający wielkiego wyrzeczenia, styl życia, a zarazem pewna dzikość monastycyzmu syryjskiego. Sami chrześcijanie, zwłaszcza bardziej wykształceni, zajmowali wobec nich postawę negatywną, akler jedynie ich tolerował. I w tej bardzo delikatnej i skomplikowanej sytuacji, św. Bazyli okazał swoją wielkość. Z dużą roztropnością i miłością bliźniego zaczął ukazywać nowe oblicze duchowości tych niezbyt popularnych, surowych mieszkańców pustyni, oddalających się często mimowoli zarówno od pierwszych ideałów i wskazań ewangelicznych, jak i reguł ustalonych przez Eustacjusza. W ten sposób mnisi Kapadocji znaleźli w św. Bazylim tak bardzo potrzebnego im nauczyciela i przewodnika, który przykładem i słowem zaczął prowadzić ich mądrze i roztropnie po drogach doskonałości ewangelicznej<sup>4</sup>, zwłaszcza gdy został kapłanem, a w 370 r. biskupem Cezarei. Odtąd środowisko Kapadocji, uważane za jedno z najbardziej wyrobionych pod względem kulturalnym zarówno w świecie helleńskim, jak i chrześcijańskim, zaczęło szeroko promieniować.

Warto tu przypomnieć zdanie J. Gribomonta, że Bazyli jest uważany nie tyle za założyciela i fundatora nowego stylu religijnego, jakim jest monastycyzm chrześcijański, ile za tego,

-----  
4 Por. J. Gribomont, S. Basile, op.cit. 99-113.

który go wyprostował i doprowadził do równowagi<sup>5</sup>, zgodnie z zasadami biblijnymi i ścisłym powiązaniem z kościelną teologią ortodoksyjną odrzucając wszelkie przejawy typu indywidualistycznego i egoistycznego. Zasługą św. Bazylego jest, że przybliżył on swoim jasnym i rozumnym podejściem ówczesny, mający słabe podstawy monastycyzm, do chrześcijaństwa, wskazując zarazem wszystkim ochrzczonym ideał dążenia do większej doskonałości, którym wszyscy asceci kierowali się obierając nowy styl życia.

Trudno niejednokrotnie określić, do jakiego stopnia bogate piśmiennictwo ascetyczne Bazylego było przeznaczone dla chrześcijan w ogóle, a ile dla samych mnichów. Nie ulega jednak wątpliwości, że jego ideał monastyczny krystalizował się stopniowo. Wspólnotowe życie monastyczne uznane zostało za uprzywilejowaną formę doskonałości chrześcijańskiej w Kościele.

Stopniowe dojrzewanie koncepcji monastycznej znalazło swoje wyraźne odbicie w pismach Bazylego, zwłaszcza tych, które zaliczamy do dzieł ascetycznych<sup>6</sup>. Znajduje się wśród nich 13 pism, choć nie wszystkich jest on autorem. Następstwo chronologiczne tych pism również nie zawsze jest pewne np. tzw. Reguły moralne / = τὰ ἠθικὰ /, przez jednych datowane są na

---

5 J. Gribomont, Les Règles morales de Saint Basile et le Nouveau Testament, StP 2/1957/ 416-426; tenże, Le monachisme au IV<sup>e</sup> siècle en Asie Mineure: de Gangres au Messalianisme, StP 2/1957/ 400-415; A. Amand, L'ascèse monastique de S. Basile. Essai historique, Maredsous 1948.

6 S. Y. Rudberg, Études sur la tradition manuscrite des oeuvres de S. Basile, Uppsala 1953; J. Gribomont, Histoire du texte des Ascétiques de Saint Basile, Louvain 1953.

pierwsze lata życia monastycznego św. Bazylego, przez innych zaś na przeddzień jego śmierci /ok. 378 r./. Ten sam problem dotyczy Reguł monastycznych. Wynika z tego, że tą tematyką zajmował się on przez długi okres czasu, uważając ją za ważną w życiu społeczności chrześcijańskiej. W rozwiązywaniu tych zagadnień pomagali mu inni, zwłaszcza św. Grzegorz z Nazjanzu oraz św. Grzegorz z Nyssy.

Reguły monastyczne Bazylego istnieją w dwóch wersjach: 1/ *Regulae fusius tractatae*, zawierające 55 rad duchowych, określających główne zasady ascezy monastycznej i organizacji klasztoru oraz 2/ *Regulae brevius tractatae*, obejmujące 313 krótkich odpowiedzi w kwestiach bardzo konkretnych i szczegółowych świadczących, że nie chodzi tu o fikcyjny, wyimaginowany zbiór praw i przepisów, lecz o przemyślaną kompozycję podyktowaną wymogami życia i uzasadnioną doświadczeniem własnym i innych<sup>7</sup>. Czytamy w nich o połączeniu wszystkich zaleceń z przykazaniem miłości Boga i bliźniego, o szukaniu nieustannego kontaktu z Bogiem poprzez ucieczkę i oderwanie się od świata, o nie wyizolowaniu się, ale współżyciu z innymi braćmi, którzy pragną osiągnąć ten sam cel, o naśladowaniu Chrystusa przez rezygnację z rodziny, czystość, wyrzeczenie się dóbr ziemskich, oraz pracę nad sobą przez pełne posłuszeństwo, o całkowitym oddaniu się Bogu, o organizacji monas-

7 Ich tekst: PG 31, 620-1428. O problemach, które znajdują się w wydaniu krytycznym Reguł św. Bazylego por. D. J. Gribomont, *Histoire du texte des Ascétiques de Saint Basile*, Louvain 1953. Poza Regułami, których autentyczności nikt nie kwestionuje, nie ma zgodności odnośnie pozostałych pism ascetycznych, które można by przypisać Bazylemu.

tycznej, o życiu we wspólnocie, o obowiązkach przełożonego i podległych mu mnichów, o relacjach między braćmi, o kontaktach z obcymi, o pracy, o warsztatach, o wspólnej modlitwie, o karach i upomnieniach, o chorych i o ich leczeniu itd. Jest to więc zestaw przepisów bardzo konkretnych i życiowych, popartych doświadczeniem i co ważne przemyślanymi.

Monastyczne Reguły Bazylego miały przynajmniej trzy redakcje. Pierwsza z nich sporządzona została być może ok. 359-360, w początkach życia monastycznego, kiedy Bazyli ulegał jeszcze wpływowi Eustacjusza z Sebasty<sup>8</sup>. Druga pochodzi już

-----

8 Wielu jednak proponuje datę późniejszą dla tzw. *Parvum Ascetikon*, jak jest nazywana pierwsza redakcja Reguł Monastycznych, a mianowicie lata 364-365, czyli na okres pewnego kryzysu w stosunkach z własnym biskupem, tuż po święceniach kapłańskich. Św. Grzegorz z Nazjanzu wydaje się wskazywać tę datę, kiedy pisze: "Tam w Poncie, gdzie się udał - podejmuje się kierownictwa klasztorów ustalając dla nich pewne rzeczy do zapamiętania /Oratio 43,29, PG 36,536 B/. Czy jest to "Parvum Asceticon", czy "Instituta monachorum", czy też "Reguła św. Bazylego", na której będzie bazował Rufin z Aquilei w swoim tłumaczeniu na łacinę greckiego tekstu, trudno dziś ustalić. Jest to prawdopodobnie Reguła św. Bazylego, znana w swojej łacińskiej wersji, a która znikła bardzo szybko w tekście oryginalnym, ponieważ w tym czasie przewagę zdobyła późniejsza, bardziej kompletna redakcja, poruszająca o wiele bardziej szczegółowo problemy dotyczące życia mnichów. Tymczasem, aż do naszych czasów, Rufin z Aquilei był osądzany o to, że zbyt powierzchownie, dobrowolnie i na własną rękę tłumaczył dzieło Bazylego. J. Gribomont postawił jednak pytanie, czy przypadkiem Rufin nie miał w ręku innego tekstu. W swoich badaniach wykazał prawdziwość tego przypuszczenia, znajdując w kilku manuskryptach syryjskich tekst dokładnie paralielny do tego, jaki mamy w tłumaczeniu Rufina /Basile op.cit., 108 nn/. L. Lebe nie tylko, że przyjmuje tę tezę, lecz stara się również dokładnie określić datę jej zredagowania przez Bazylego na rok 365 /S. Basile. Note à propos de Règles monastique, Revue Bénédictine 76/1966/ 116n/.

prawdopodobnie z klasztoru bazylikańskiego w Cezarei Kapadockiej i wyróżnia się dużą porcją kodeksu karnego. Stała się ona później bazą prawodawstwa monastycznego św. Teodora Studyty, późniejszego legislatora życia monastycznego na Wschodzie. Trzecia wreszcie redakcja Reguł - tzw. Magnum Asceticon - jest praktycznie identyczna z drugą, wzbogacona jedynie "Regułami Moralnymi" i ulepszona pod względem literackim. Św. Bazyli skierował ją i zadedykował swoim uczniom z Pontu, nadając temu dziełu skromny tytuł "Zarys ascezy" / = ὑποτύπωσις ἀσκήσεως /.

Myślą przewodnią wszystkich redakcji jest nie tylko stwierdzenie wyraźnego i bezwzględnego pierwszeństwa form życia cenobitalnego, lecz przede wszystkim uzasadnienie, że życie monastyczne typu anachoreckiego w samych swoich założeniach nie ma na dłuższą metę racji bytu. Dla ścisłości trzeba dodać, że nie chodzi tu o rodzaj życia cenobitalnego, jakiego pewne formy zorganizował już wcześniej św. Pachomiusz. Bazyli pod pojęciem cenobityzmu rozumiał wspólnotę monastyczną, żyjącą w klasztorze, zbierającą się na wspólne modlitwy, mającą wspólne dormitoria, refektarz, miejsca pracy i będącą w pełnym tego słowa znaczeniu zgromadzeniem; podczas gdy Pachomiusz organizował osady pustelników, bardzo luźno ze sobą związanych.

Co do motywacji życia monastycznego, Bazyli był mocno przejęty zasadami czysto ewangelicznymi. Mnich według niego - to chrześcijanin pragnący środkami najbardziej skutecznymi zapewnić, a nawet przyspieszyć sobie zbawienie. Oto w jaki sposób, w liście 223 wyjaśnia on swoje własne powołanie:

"Ile czasu zmarnowałem na próżno, ... Pewnego dnia zbudzony jakby z głębokiego snu, otwieram oczy na cudowne światło ewangelicznej prawdy...; gorzko opłakując

moje dotychczasowe marne życie, modliłem się gorąco, prosząc, bym otrzymał jakąś pomoc w formie reguły, wskazówki pozwalającej mi wejść na drogi pobożności. Chciałem przede wszystkim wyprostować choćby trochę mój sposób życia wykołejony przyzwyczajeniami i przebywaniem z niegodziwymi ludźmi. Przeczytałem Ewangelię i zrozumiałem, że doskonałym środkiem do zdobycia doskonałości jest pozbyć się własnych dóbr, podzielić się nimi z naszymi braćmi, którzy są biedni, pozbyć się całkowicie przejmowania się tym, co dotyczy ziemskiego życia, bez przywiązywania się jakiegokolwiek do dóbr doczesnych i pragnąłbym znaleźć kogoś bliskiego, kto wybierze tę samą drogę, aby wspólnie pokonać burzliwe fale tego krótkiego życia".

Sw. Bazyli nigdy nie pragnął życia ascetycznego, czy monastycznego połączonego z całkowitym wyrzeczeniem się i odizolowaniem od świata, lecz rozumiał je jako życie we wspólnocie:

"Kto ignoruje fakt, że człowiek jest bytem społecznym, towarzyskim, a nie samotnym i dzikim? Nie ma nic bardziej zgodnego z naszą naturą, jak umiejętność współżycia, jak świadomość potrzebowania jednych przez drugich..."<sup>10</sup> "Również Chrystus, w swojej wielkiej dobroci, nie uczył tylko słowami, lecz chcąc dać nam przykład prawdziwej pokory w doskonaleniu swojej miłości, klęka z ręcznikiem i myje nogi swoim uczniom. A ty, komu będziesz obmywał nogi? Komu zademonstrujesz gotowość służenia? Wobec kogo będziesz ostatnim, jeśli żyłbyś sam? W końcu, jakże możliwe jest w życiu samotnym realizowanie piękna i radości współżycia z braćmi w tym samym mieszkaniu, pod tym samym dachem ... Współmieszkanie, współżycie wielu braci, zespolonych wspólnym ideałem, stwarza możliwość próby, piękna, drogę postępu, ciągłe, nieustanne ćwiczenie, nieprzerwane rozważanie wskazań Pana"<sup>11</sup>.

---

9 List 223, 2, PG 31,337 BC.

10 Regulae fusius tractatae 3,1-2; PG 30,340C.

11 Regulae fusius tractatae 7,4, PG 30,347.



Tego rodzaju jednoznaczne deklaracje uzasadniają w pełni odpowiedź, jaką w *Regulae brevius tractatae* otrzymał pewien mnich pytający, czy ktoś już ukształtowany w życiu wspólnotowym, może przenieść się następnie na pustynię i żyć samotnie. Bazyli odpowiada mu: "Nie jest to wybór z własnej woli i taki mnich pozostaje daleko od tych, którzy chwają i słuchają Boga"<sup>12</sup>.

Spojrzenie takie na cenobityzm, opiera się bez wątpienia na Ewangelii. Można by tu doszukiwać się pewnych wpływów gnozy Klemensa Aleksandryjskiego czy Orygenesesa, według których nie można być prawdziwym gnostykiem bez wewnętrznej i zewnętrznej formacji w życiu wspólnym, dającym możliwość zdobycia wszystkich bogactw duchowych członków danej wspólnoty, korzystania z ich doświadczeń i przemyśleń. Nie mały wpływ na takie ujęcie cenobityzmu przez Bazylego i propagowany ideał wywarły humanizm i kultura grecka. Już wstępne bowiem rozważania dotyczące społecznej natury człowieka, nawiązują wyraźnie do Arystotelesa<sup>13</sup> i są nasycone helleńskim spojrzeniem na życie ludzkie, jako życie w mieście, we wspólnocie, w cenobii. Myśl ta zresztą przewija się dość często w dziełach wszystkich trzech Kapadoczyków.

Nie ulega wątpliwości, że Bazyli pragnął wyeliminować jako błędny lub co najmniej niewłaściwy prymitywny typ monastycyzmu nie znającego organizacji cenobickiej, jak też wszelkie formy życia ascetycznego, odrzucające życie zorganizowane. Takie ujęcie cenobityzmu przez Bazylego nie jest czymś zupełnie nowym i oryginalnym, bo już i św. Pachomiusz propa-

12 *Regulae brevius tractatae* 74, PG 30, 441 C.

13 *Polityka* III, 4.

gował idee wspólnoty. Niemniej jednak ich spojrzenia na ten sam problem były różne.

Pierwszym elementem, który odróżnia Bazylego od Pachomiusza i wprowadza coś nowego, jest założenie, że wspólnota monastyczna cenobia, winna być nieliczna, czyli klasztor nie powinien skupiać zbyt wielkiej liczby mnichów. Dostrzec tu można wypadkową dwóch obaw i trosk Bazylego; jedna opierała się na założeniu, że wspólnota o wiele lepiej zabezpiecza dobro duchowe swoich członków niż samotność i odizolowanie się od innych; druga zaś zmierzała do tego, aby kontakty i relacje między przełożonym a mnichami, czy też członków wspólnoty między sobą miały zawsze charakter osobowy i rodzinny. Stąd właśnie grupy monastyczne św. Bazylego nie były nigdy zbyt liczne.

Drugi niemniej ważny element monastycyzmu bazylikańskiego zasadał się na integracji tego ruchu z resztą chrześcijan, z całą społecznością Kościoła, z hierarchią i Ludem Bożym. Kapadocja już przed Bazylim znała zarówno klasztory położone na odludziu, na pustyni, jak i ascetów żyjących w miastach i osadach, którzy poświęcali się różnym formom działalności charytatywnej i apostołskiej /nazywano ich migadami, czyli zmieszanymi ze światem/. Bazyl zniósł ten podział, nakazując mnichom powiązać ściśle milczenie i potrzebne każdemu człowiekowi skupienie, czy niekiedy krótkie odosobnienie, z poczynaniami Kościoła, z jego działalnością duszpasterską i charytatywną, a przede wszystkim z działalnością biskupa i z jego posługą dla Kościoła. Otwartość dla wszystkich, życzliwość i gościnność wobec przybywających i potrzebujących pomocy - oto podstawowe cechy mnicha bazylikańskiego wypełniającego wskazania rad ewangelicznych i realizującego podstawowo-

we zasady miłosierdzia chrześcijańskiego. Dlatego właśnie klasztory bazylikańskie obok potrzebnych do codziennego życia obiektów, miały zawsze składać się z sierocińca, szpitala i szkół, gdzie wychowywano dzieci przygotowując je zarówno do życia monastycznego, jak i życia w świecie. Mnisi mieli również brać czynny udział we wszystkich dziełach typu socjalnego w Kościele, dla którego mieli być oparciem tworząc jakby rezerwę dla różnych typów święceń i stopni w urzędach kościelnych.

Bardzo znamienna jest tu odpowiedź, jaką daje św. Bazyli w numerze 277 Reguły Mniejszej, w związku z ewangelicznym tekstem o modlitwie na osobności: "Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie". /Mat 6,6/:

"Okoliczności, w których dany jest ten nakaz, wyjaśniają jego powstanie; odnosi się on do osób dręczonych pragnieniem zaspokojenia ludzkich przyjemności. Jeśli więc ktoś cierpi z powodu namiętności, ma rację oddalając się w odosobnieniu na modlitwę aż do chwili, gdy będzie mógł przyzwyczaić się do tego, by nie zwracać uwagi na rzeczy czysto ludzkie, lecz kierować swoje myśli i wzrok jedynie w kierunku Boga... Jeśli ponadto, ktokolwiek dzięki łasce Bożej oczyścił się z tych namiętności, nie ma już potrzeby by dalej się ukrywać. To jest właśnie to, czego uczy Pan, gdy mówi: Nie może się ukryć miasto na górze leżące. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie"<sup>14</sup>.

W swojej ascezie monastycznej zakładał św. Bazyli kompletne wyrzeczenie się dóbr materialnych przez poszczególnych mniichów, oraz przekazanie dobrowolne swojej własności biednym i na potrzeby wspólnoty. Już to samo jest wyrazem surowości

-----

<sup>14</sup> Regulae brevius tractatae, 277; PG t.30, col. 513 B. Ostatni cytat pochodzi z Mt 5,14-16.

klasztoru bazylińskiego. Ponadto, mimo iż Bazyli, jak wszyscy Kapadoccy, podzielał grecki podziw dla wszechświata, to jednak pozostawał człowiekiem swoich czasów, który za Platonem widzi w ciele ludzkim coś zupełnie obcego i dalekiego duszy człowieka, a za Plotynem upatruje w nim źródło nieczystości niszczącej duszę człowieka. Dlatego też tzw. enkrateia - wyrzeczenie się wszelkich przyjemności zmysłowych, lub bardziej ogólnie wszystkich powiązań z ciałem, np. więzów rodzinnych, stanowią u Bazylego istotny składnik ascezy. Tak pojęta asceza miała wpływać na pełny rozwój duszy ludzkiej, poprzez wypełnianie nakazów Chrystusa zawartych w Piśmie św. Na bazie bowiem osłabienia życia zmysłowego, unormowania go i utemperowania powstaje w człowieku nowe życie, regulowane jedynie wolą Bożą, życie nastawione na ciągły kontakt z Bogiem.

Całe życie mnicha w myśl reguł św. Bazylego sprowadzało się do praktykowania miłości bliźniego w posłuszeństwie. Miało być ono bowiem regulowane władzą i wolą przełożonego mającego niemal nieograniczone prerogatywy wobec poddanych mnichów. Jeśli nawet przełożony był niekiedy wspomagany radą braci pełniących niższe urzędy, to jednak Bazyli wyraźnie odrzucał każdą tendencję do wprowadzania demokratycznego zarządzania wspólnotą. Posłuszeństwo w jego regułach było wymagane nie tylko z racji doraźnych korzyści dla konkretnego mnicha, ale i harmonii, którą ono zapewniało życiu całej wspólnoty.

Na tej właśnie płaszczyźnie oceniano zarówno samą władzę i autorytet przełożonego, jak i posłuszeństwo każdego członka wspólnoty<sup>15</sup>.

---

15 St.Giet, op.cit., 200-203.

Trudno sobie wyobrazić bardziej radykalną odmianę monastycyzmu od tej, jaką stworzył św. Bazyli. To czego wymagał, do czego dążył, co zalecał, było właśnie na przeciwnych biegunach tych założeń i zaleceń, jakie przed ascetami stawiał tzw. monastycyzm pierwotny. Dzięki Bazylemu monastycyzm propagujący formę wyizolowania się od świata i życia codziennego, stał się instytucją wspólnotową, mającą swoje miejsce w społeczeństwie i w Kościele. Bazyli pragnął zintegrować życie monastyczne, przekształcić je w społeczność idealną, w której każdy członek musi formować się duchowo dla dobra całej wspólnoty.

W centrum ascezy i mistyki bazylikańskiej miała się znajdować miłość Boga, i bliźniego ze względu na miłość Boga. Ponieważ zaś miłość Boga jest zespolona z tajemnicą Słowa Wcielonego, tym samym duchowość Bazylego zgodnie zresztą ze wskazaniami Nowego Testamentu nosiła piętno wybitnie chrystologiczne. W związku z tym zachęca on w różnorodny sposób do naśladowania Chrystusa, a tym samym do doskonalenia się w Chrystusie<sup>16</sup>. Podstawową cnotą ascezy bazylikańskiej jest praca nad samym sobą, uświadomienie sobie walki między duszą a ciałem, by tym samym dojść do odnalezienia Boga<sup>17</sup>. Walka z własną buntującą się przeciw Bogu naturą, przeciwstawianie się złym myślom, zwalczanie egoizmu, mają w sumie ułatwić praktykę dzieł miłosierdzia wobec bliźnich. Ponieważ bazylikański ideał monastyczny opiera się wprost na dwóch przykazaniach miłości,

-----  
16 Por. G.M. Cossu, La dottrina della Carità nel pensiero di San Basilio M., /Estratto di tesi / Oristano 1961.

17 A. Benito Y. Duran, S. Basilio Magno, punto partido para el estudio del la autognoseologia cristiana, "Augustinus" 6/1961/ 315-338.

jest tym samym kontemplacyjny i czynny<sup>18</sup>.

Zdawać by się mogło, że tak wszechstronnie pojęty, oparty na Ewangeli, bazyliński ideał cenobickiego życia monastycznego szybko wyeliminuje inne formy i jako jedyny rozprzeszerzeni się na całym chrześcijańskim Wschodzie, a nawet promieniować będzie na praktyczny Zachód. Życie monastyczne Wschodu nie zaprzestało jednak nigdy, choćby w formie kontrastu, praktyki anachoretyzmu i wszystkich innych form życia pustelniczego<sup>19</sup>. Mentalność ludzi Wschodu była bowiem bardziej podatna na tego typu formy. Monastyczne zasady Bazylego, poważnie zmodyfikowane i w formie udoskonalonej stały się podstawą dla św. Teodora z Konstantynopola do przeprowadzenia reformy w IX wieku słynnego klasztoru zw. Studionem, skąd mnisi ci przeszli później na świętą górę Athos<sup>20</sup>; ta bazylińska forma przeszła później ze św. Teodorem z Peczerska do klasztorów Kijowa i całej Rusi. Na terenie Rosji, w XV w. próba św. Józefa z Wołkołomska, który na nowo chciał wprowadzić ideał monastyczny nakreślony przez Bazylego, napotkała na opór nie do zwyciężenia i to nawet w osobie św. Nila Sorskiego<sup>21</sup>. Jest

-----

18 S. Rendina, La contemplazione negli scritti di S. Basilio Magno /II-ga część pracy doktorskiej pisanej na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie w 1969 r.; B. Drack, Beschauliches und tätiges Leben im Mönchtum nach der Lehre Basilius des Grossen, "Freiburger Zeitschrift für Philosophie und Theologie" 7/1960/ 297-309, 391-414; 8/1961/ 93-108.

19 P. Theoklitos Dionisiatou, Między niebem a ziemią /w jęz. greckim/, Ateny 1956 /autor stara się wyjaśnić ówczesną duchowość i mentalność wschodnią/.

20 Dom Patrice Cousin, Précis d'histoire monastique, Paris 1958, 88 nn.

21 O tych postaciach monastycyzmu rosyjskiego mówią studia I. Kologrivofa, Essai sur la sainteté en Russie, Bruges 1953.

to jeszcze jeden dowód, że Wschód, mimo iż wypracował w osobie św. Bazylego bardzo dojrzałą i bogatą formę życia monastycznego, wymagającą zarazem wielkiej pracy nad sobą poszczególnych członków wspólnoty, to jednak nigdy nie wyrzekł się tych form, które można nazwać pierwotnymi i anachronicznymi. Trzeba wreszcie powiedzieć, że Bazyl był pierwszym wielkim przedstawicielem monastycznego ideału kapłana i biskupa, na jaki ciągle będą jeszcze wskazywać następne stulecia. Jego więc znaczenie i wpływ na rozwój życia zakonnego, na ukierunkowanie go na drogę zgodną z duchem ewangelicznym, a zarazem użyteczną dla społeczeństwa i Kościoła, dadzą się porównać jedynie z rolą, jaką na tym samym polu spełnił później św. Benedykt, choć i on bazował właśnie na Bazylim i na jego Regułach.

Ks. Jan Górny